Martyna Ciok, Dlaczego

Czego chcesz?
Skąd masz czas?
Dokąd biegniesz?
Czego szukasz?
Bawisz się
Umiesz pić
Czasem szepniesz coś do ucha
W samotności
W ciągłym pędzie
Nie odkrywasz nic nowego
Zatracony,
oszukany
Pytasz mnie:” Dlaczego

Nie pamiętam ile razy zapewniałeś ze mnie kochasz
Nie pamiętam ile razy udawałeś ze mnie słuchasz
Dziś pamiętam dużo czasu poświęciłam żeby przegrać
Uwierzy mi już nie będę czekać

Zagubiony, okradziony ze swych myśli i sumienia
Głowisz się
Może czas aby wreszcie coś pozmieniać
Zegar tyka, idziesz dalej
Nie oglądasz się za siebie
Może kiedyś szczęście samo dogoni i ciebie

Nie pamiętam ile razy zapewniałeś ze mnie kochasz
Nie pamiętam ile razy udawałeś ze mnie słuchasz
Dziś pamiętam dużo czasu poświęciłam żeby przegrać
Uwierzy mi już nie będę czekać

Gdybyś tak chociaż raz spojrzał prawdzie w czy
Jednak ty nie masz szans; życie się tak szybko toczy
W samotności
W ciągłym pędzie
Nie odkrywasz nic nowego
I choć już pokonany
Pytasz mnie:” Dlaczego

Nie pamiętam ile razy zapewniałeś ze mnie kochasz
Nie pamiętam ile razy udawałeś ze mnie słuchasz
Dziś pamiętam dużo czasu poświęciłam żeby przegrać
Uwierzy mi już nie będę czekać